

„Protokoły Mędrców Syjonu” – anatomia fałszerstwa

KAMIL MAJCHRZAK

Od lat na ulicznych stolikach z książkami i w salonach prasowych **Ruchu** pojawiają się coraz to nowe wytwory antysemitycznych grafomanów. Od lat 90. produkuje w tym skrajnie nacjonalistyczne wydawnictwo **Infopress**, którego właścicielem jest **Leszek Bubel**.

Jego seria „**Nowy tygrys**” sprzedawała się w Polsce znakomicie, o czym świadczył nie tylko wysoki nakład taniego „ludowego wydania” kieszonkowego, ale także fakt, że seria była bez przeszkód kontynuowana przez lata. Chcąc „zaprezentować – jak podaje wydawca – na swoich łamach niezafalowaną problematykę w złożonych stosunkach m.in. polsko-żydowskich” i „poruszyć tematykę zgodną z naszą narodową racją stanu” pisze o „sprawach, o których inni boją się nawet pomyśleć”.

Tytuły kolejnych wydawnictw tej serii, takie jak: „**Poznaj Żyda**” czy „**Polsko-żydowska wojna o krzyż**” mówią same za siebie. Dostępne są one nie tylko na stolikach pokątnych sprzedawców ulicznych czy na przykościelnych stolikach z prasą, ale i w największych sieciach kioskariskich. Obecnie duża liczba tego typu rasistowskich pomysł rozprowadzana jest przez różne portale Internetowe. Poczesne wśród nich miejsce znajdują „**Protokoły Mędrców Syjonu**”. Rozprowadzane są nawet w tak renomowanych serwisach aukcyjnych jak **Ebay** czy **Allegro**.

We wstępie do ich kolejnego wydania **Bolesław Rudzki** pisze: „Wzrastające coraz bardziej wśród społeczeństwa polskiego zainteresowanie kwestią żydowską wywołuje coraz większe zainteresowanie tzw. »Protokołami Mędrców Syjonu«, będącymi, wg wielu, dokładnie i drobniawczo przemyślanym programem podboju świata przez żydów. Chyba żadna inna książka nie wzbudziła nigdy tylu kontrowersji co »Protokoły Mędrców Syjonu«. Już od pierwszych chwil po jej wydaniu, tzn. od początku XX wieku rozgorzał spór czy dzieło to jest autentycznym programem działania rozproszonych po całym świecie środowisk żydowskich czy też jest jedynie falsyfikatem sporządzonym dla wywołania określonego efektu propagandowego (warto wspomnieć, że przekonany o autentyczności »Protokołów« był m.in. wielki polski święty **Maksymilian Maria Kolbe**). Książkę tę umieściliśmy w ofercie naszej księgarni, ponieważ nie sposób wy-

robić sobie zdania na temat autentyczności »Protokołów« bez zapoznania się z ich treścią. Ponadto książka ta, ze względu na wpływ jaki wywarła na kształtowanie się opinii publicznej w XX wieku, jest dokumentem historycznym i jako taka winna być znana wszystkim, którzy interesują się najnowszą historią Europy i świata”.

Na początku lat dziewięćdziesiątych w Polsce panowało powszechne przekonanie, że świeżo odzyskana wolność słowa nie powinna być „tłumiona” jakimikolwiek zakazami czy ograniczeniami. Choć jestem przekonany, że kłamstwa jako takie nie da się zabronić, to nie znaczy jednak, że za kłamstwo nie powinno się karać. Gdy bowiem staje się ono społeczną rzeczywistością, jak na przykład twierdzenie o rzekomych muzułmańskich przygotowaniach do eksterminacji Serbów bośniackich czy o wymyślonych przestępstwach Albańczyków dokonywanych jakoby na Serbach w Kosowie, i podlega niekończącej się reprodukcji, stanowi zarzewie przyszłych konfliktów i zbrodni. Dwa wspomniane kłamstwa głoszone były przez nacjonalistów serbskich i ochoczo podchwyczone w Prisztinie w 1989 roku przez wschodzącą gwiazdę jugosłowiańskiej polityki – **Slobodana Miloševica**. I po raz kolejny znane z historii połączenie kłamstwa i nacjonalizmu doprowadziło w Bośni do największych w Europie od 50 lat mordów na niewinnej ludności cywilnej. A przecież kłamstwo o rzekomym spisku „Mędrców” przyniosło zbrodnię bez porównania większe.

W krajach, gdzie w kulturze głęboko zakorzeniona jest tradycja antysemityzmu, „Protokoły” doczekały się licznych wydań i były wielokrotnie wykorzystywane w rozgrywkach politycznych. Działo się tak niezależnie czy mówimy o antysemityzmie zabobonnym – z chrześcijańskimi dziećmi jako niezbędnym dodatkiem do macy na święto Paschy, czy też o jego „cywilizowanej” pseudointelektualnej wersji, oskarżającej społeczność żydowską o to, że jest „lichwiarzem” kapitalistycznego świata, „manipulatorem prasy” czy „wydawcą porno-

grafii”. Nie należy się jednak temu dziwić, gdyż „Protokoły” sfabrykowano właśnie w tym celu.

Od dziesiątków lat służyły jako pretekst do organizacji pogromów, zaostżenia ustawodawstwa i w końcu do planowej, „uprzedmyślonej” próby eksterminacji całego narodu żydowskiego. Z „Protokołów” czerpali zarówno rosyjski car **Mikołaj II**, totalitarni dyktatorzy jak **Hitler** czy **Stalin** oraz powojenne ZSRR – w walce z Izraelem.

Również w Polsce, mimo swego prymitywizmu i oczywistych sprzeczności, „Protokoły” przeżyły po 1989 r. prawdziwy renesans, stając się impulsem dla powstania partii politycznych w rodzaju **Polskiej Wspólnoty Narodowej**, ale nie tylko...

Zacytujmy. „Żydowskie” idee „wolność, równość, braterstwo”, które, jak czytamy w „Protokołach”, „ściągały do szeregów naszych z całego świata legiony, które z zapalem niosły sztandary nasze (tzn. żydowskie – dop. aut.). A tymczasem wyrazy te były to czerwie, toczące pomyślność gojów, niszczące wszędzie pokój, spokojność, solidarność, burzące wszelkie podstawy ich państw. Zobaczycie następnie, że to sprowadziło triumf nasz: dało nam to między innymi możliwość zdobycia najważniejszego atutu – zniesienia przywilejów, innymi słowy, samej istoty arystokracji gojów, która była jedyną osłoną narodów i krajów przeciwko nam”. Walkę z tymi występnyymi ideami podjęła również **Prawica Narodowa** – partia, która w swoim czasie współtworzyła **Akcję Wyborczą Solidarność**. W swej „Deklaracji Ideowej” z roku 1995 postanowiła ona „w imię zasad naszego Zakonu” zwalczać „wymyśloną przez duchowych pariasów, zawistnych wobec wszelkiej wyższości, fałszywą ideę RÓWNOŚCI oraz suwerenność »ludu«, której zastosowanie – po wywołaniu szeregu rewolucji, niszczących naturalny, hierarchiczny ład społeczny – pogrzyżyło panujące niegdyś nad światem narody europejskie w prymitywnym ustroju ochłokratycznej bądź plutokratycznej DEMOKRACJI”. Wystarczy porównać oba fragmenty, by doszukać się daleko idących inspiracji.

Członek owego „naszego Zakonu” **Krzysztof Kawęcki** mianowany został nawet wiceministrem ds. sportu w Ministerstwie Edukacji za rządów AWS, a jego organizacyjny kolega z PN, **Marcin Libicki** jako eurodeputowany **PiS** czuwa obecnie nad interesami Polski w Strasburgu. Od czasu do czasu jest o nim głośno przy okazji kolejnego skandalu (vide: **Arkadiusz Zacheja** „Synagogę wykupić i... zburzyć”, „NIGDY WIĘCEJ”, nr 16, lato 2006 – dop. red.). Z rekomendacji **Pracy Narodowej** w wyborach parlamentarnych w 1997 roku koryzował również **Marek Biernacki**, wkrótce potem minister spraw wewnętrznych, a obecnie poseł **Platformy Obywatelskiej**.

UJAWNIAJMY KULISY RZĄDÓW IV RP

PRZEGLĄD PRASY POLONIJNEJ

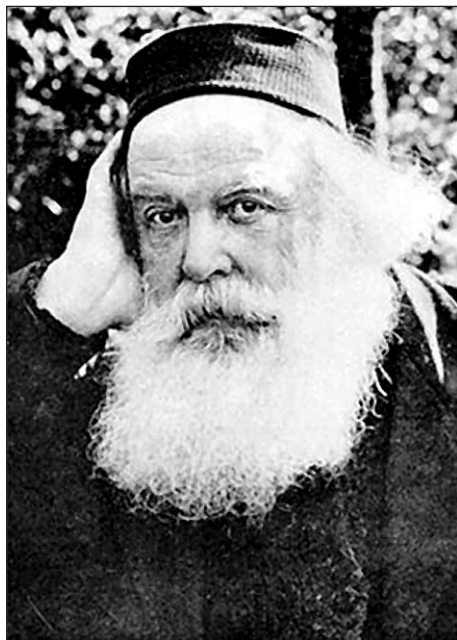
WYBÓR NAJCIĘKAWSZYCH ARTYKUŁÓW

PROTOKOŁY MĘDRCÓW SYJONU
CZYLI
WYKŁADY MĘDRCA SYJOŃSKIEGO
WTAJEMNICZONEGO W PLANY
PODBOJU ŚWIATA PRZEZ ŻYDÓW

OPRACOWAŁ BOLESŁAW RUDZKI

ARGENTYNA ▢ AUSTRALIA ▢ BRAZYLIA ▢ KANADA ▢ Meksyk ▢ POLSKA ▢ STANY ZJEDNOCZONE ▢
cena 4,50 zł (w tym 7% VAT) Indeks 214825 ISSN 1695-8400 miesięcznik

„Przeгляд Prasy Polonijnej” – jedna z gazet wydawanych przez **Leszka Bubla**.



Sergiej Nilus – opublikował wiele wydań „*Protokołów*” w Rosji. Był przekonany, że Żydzi spowodowali wybuch rosyjskiej rewolucji.

Interesujące jest, że fałszerstwo „*Protokołów*” zostało ewidentnie potwierdzone w drodze sądowej w szwajcarskim Bernie już w 1934 roku. Proces wytoczyła miejscowa gmina żydowska przeciw operującej tam grupie nazistów.

Później podobny proces odbył się w roku 1973 w Paryżu. W roli świadka występował w nim słynny filozof prawa prof. René Cassin, ówczesny sędzia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Strasbourgu, znany przede wszystkim jako autor Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i laureat Pokojowej Nagrody Nobla. Oba procesy dowiodły, że „*Protokoły*” zostały sfabrykowane pod koniec XIX wieku przez carską **Ochronę**.

Gdy 17 czerwca 1918 roku bolszewicy zamordowali w Jekaterinburgu cara Mikołaja II, jego żonę Aleksandrę Fiodorownę oraz ich dzieci, sędzia śledczy inwentaryzujący dom Ipatjewa, gdzie przetrzymywano carską rodzinę, znalazł w pokoju carycy trzy książki: Biblię, „*Wojnę i pokój*” Lwa Tołstoja oraz czwarte wydanie książki pewnego prawosławnego duchownego, niejakiego **Sergieja Nilusa** pt. „*Wielkie w Małym*”. W jej aneksie znajdował się przedruk „*Protokołów*”.

Sergiej Nilus był tym, który w 1905 roku po raz pierwszy wydał cały tekst „*Protokołów*” – właśnie w aneksie drugiego wydania swej książki „*Wielkie w Małym*”. Wszelkie tłumaczenia „*Protokołów*” (co ciekawe, nie istnieje ich hebrajska wersja) za źródło podają właśnie książkę Nilusa, również pierwsze polskie z 1919 roku jak i najnowsze z warszawskiego wydawnictwa Infopress.

Od dnia wydania „*Protokołów*” w roku 1905, w czasie gdy Rosja znajdowała się w samym środku pierwszej rewolucji, Nilus począł przestrzegać Rosjan, że jest ona częścią żydowskiego spisku przejęcia władzy nad światem. Jako religijny fanatyk dokonywał również religijnej egzegezy wydarzeń politycznych – zanim nadejdzie prawdziwy Mesjasz, nadejść musi Antychryst. Według Nilusa, plan zdobycia władztwa światowego w imieniu narodu żydowskiego podjął już w 929 r. przed

Chrystusem król Salomon w cytadeli syjońskiej w Jeruzalem. Plan ten miał być przez wieki doskonalony przez różne tajne bractwa żydowskie.

„*Protokoły*” opublikowane po raz pierwszy w całości przez Nilusa są jednak w rzeczywistości parafrazą francuskiego pamfletu politycznego przeciw Napoleonowi III: „*Rozmowy w piekle między Machiavellim i Monteskiuszem*” wydanego w 1864 roku w Brukseli. Autorem „*Rozmowy*” był Maurice Joly, adwokat. Pragnął on wykazać, że cesarz i jego krewni spiskują, by przejąć całą władzę nad społeczeństwem francuskim. Za swój tekst Joly został skazany na dwa lata więzienia.

W 1868 roku niemiecki antysemita i szpieg pruskiej policji politycznej **Hermann Goedsche** włączył tekst Joly’ego do swej książki „*Biarritz*”. W rozdziale „*Żydowski Cmentarz w Pradze i Rada Przedstawicieli Dwunastu Plemion Izraela*” wymyślił tajną rabiniczną radę, która spotyka się co 200 lat, aby zaplanować działania żydowskiej konspiracji. W scenie spotkania zacytował fragment z powieści Aleksandra Dumas „*Józef Balsamo*”, gdy Cagliostro i jego towarzysze wymyślają intrygę diamentowego naszyjnika, oraz sceny z „*Rozmów*” Joly’ego właśnie.

Ale i Joly nie był autorem „oryginału”. Znaczną część swej książeczki zaczerpnął z „*Ludzkich tajemnic*”, popularnej powieści Eugene’a Sue wydanej w 1849 roku. W dziele Sue spiskowcami byli jezuita.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego, gdy w 1992 roku otworzono byłe sowieckie archiwa państwowe, jeden z historyków rosyjskich Michaił Lepiechin, specjalizujący się w historii lat poprzedzających rewolucyjną zawieruchę – przełomu rządów cara Aleksandra III i jego następcy Mikołaja II, znalazł informacje, że tajemniczym autorem fałszyfikatu był niejaki **Mathieu Gołowiński**.

Urodzony 6 marca 1865 roku w Iwaszence w obwodzie sibirskim Gołowiński pochodził z arystokratycznej rodziny. Studiował prawo. Pozbawiony większych skrupułów, wykazał bardzo wczesnie talent do intryg. Po zabójstwie cara Aleksandra II uczestniczył w działalności tajnej organizacji **Święte Bractwo**. Była to w istocie swoista wytwórnia fałszywych dokumentów. Drukowała między innymi sfalszowane gazety rewolucyjne.

Po mianowaniu go na urzędnika w Sankt Petersburgu Gołowiński pracował dla obsesyjnego antysemity **Konstantego Pobiedonoscewa**. Z jego pomocą dostał się do Departamentu Prasowego, którego szefem był inny fanatyczny antysemita **Michaił Sołowiow**. Po jego śmierci Gołowiński wyjechał do Paryża, gdzie znalazł nowy rodzaj pracy u byłego członka Świętego Bractwa – **Piotra Raczkowskiego**, kierującego agenturą rosyjskiej policji politycznej, **Ochrony**, we Francji. Otrzymał zadanie wpłynięcia na francuskich dziennikarzy piszących o polityce nowego cara – Mikołaja II.

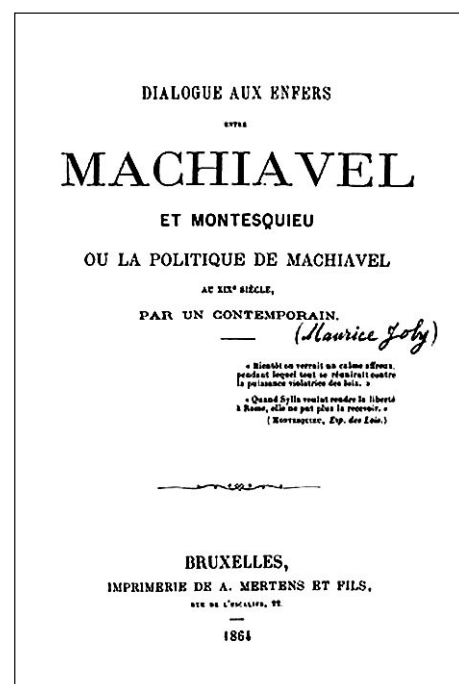
Raczkowski – jako członek byłego skrajnie prawosławnego Bractwa – owdądnięty był swoistą obsesją. Pragnął przekonać cara o żydowsko-masońskim spisku kryjącym się rzekomo za liberalno-reformatorskim nurtem politycznym. Wpadł więc na pomysł machinacji, która miała przekonać cara o zasadności działań antysemitycznych.

Do pozbycia się grupy reformatorów pod przewodnictwem hrabiego Siergieja Witte, ówczesnego ministra finansów Rosji, potrzebny był Raczkowskiemu „ostateczny dowód” na to, że przemysłowe i finansowe unowocześnienie Rosji jest częścią żydowskiego planu zapanowania nad światem. Spreparowanie tych „dowodów” zlecił właśnie Gołowińskiemu.

Według Lepiechina, Gołowiński sporządził „*Protokoły*” pod koniec 1900 lub na początku 1901 roku posługując się przy tym wspomnianym już pamfletem Joly’ego napisanym przeciwko Napoleonowi III. Manuskrypt „*Protokołów*” miał dostarczyć carowi Siergiej Nilus, którego typowano na stanowisko carskiego spowiednika. Intryga się nie udała. Nilus otrzymał co prawda „*Protokoły*”, spowiednikiem jednak nie został. Dostarczony mu tekst jednak zachował i opublikował w 1905 roku jako suplement swej książki „*Wielkie w Małym. Antychryst – bliższe prawdopodobieństwo polityczne*”, który otrzymał car wraz z małżonką.

W ten sposób przerobiona przez Gołowińskiego broszurka bogu ducha winnego Joly’ego stała się narzędziem i bronią. Najpierw w rękach skrajnie antysemitycznego i nacjonalistycznego **Związku Narodu Rosyjskiego**, znanego jako **Czarna Sotnia**, który wespół z Ochroną zrzucił winę za rewolucyjną liberalizację i powstanie Dumy na „*międzynarodowy spiszek żydowski*” i rozpoczął program szerokiego rozpowszechniania „*Protokołów*”. Przygotował w ten sposób propagandowy grunt pod falę pogromów, które przetoczyły się przez Rosję w latach 1903-1906. Do najbardziej krwawych doszło w Kiszyniowie, Homlu, Jalcie, Odessie oraz... Białymstoku i Siedlcach.

Druga część historii tego fałszerstwa napisana została już po śmierci Gołowińskiego w 1920 r. Za autentyczne „*Protokoły*” uznane zostały już przez Hitlera, który stwierdził, że „*w niezrównany sposób wykazują one, że całe istnienie tego narodu opiera się na ciągłym kłamstwie*”.



Książka **Maurice Joly** – fikcyjny dialog pomiędzy Machiavellim i Monteskiuszem – służyła fałszerzom jako wzorzec dla spreparowania „*Protokołów Mędrców Syjonu*”

„Protokoły” przeżywają obecnie w Europie Środkowowschodniej kolejny swój boom wydawniczy. Dotyczy to również Polski. Ich współczesne, „ludowe”, kieszonkowe wydanie oznacza nie tylko powszechność dostępu, ale i utrzymanie się w Polsce starych stereotypów, uprzedzeń i postaw antysemickich, a nawet ich renesans.

Obserwujemy go obecnie, gdy rozpasywany w swoim antysemityzmie i poczuciu wieloletniej bezkarności Leszek Bubel, wydawca „Protokołów”, przygotowuje już kolejny na antysemickim rynku hit wydawniczy. Słowo „rynek” jest w pełni uzasadnione. W Polsce antysemityzm jest bardzo dochodowy. W rękach Bubla znajduje

się prawdziwy koncert medialny (kilkanaście wysokonakładowych gazet i serie antysemickich *pocketbooków* rozprowadzanych w wielu tysiącach egzemplarzy przez największych krajowych dystrybutorów – z państwowym **Ruchem** na czele). Okrętem flagowym biznesu Bubla stanie się zapewne tworzona obecnie „**Wielka Encyklopedia Żydów**”. Jak informuje ogłoszenie Internetowe, znajdzie się w niej: „30 tysięcy nazwisk i biografii, głównie żyjących w Polsce polityków, artystów, biznesmenów i duchownych, ludzi nauki, mediów itp. Przyzwoitych, ale i oszustów, morderców i łajdaków. Będziesz mógł sprawdzić, czy jest wśród nich Twój ulubieniec lub nawet sąsiad”. (**Obecnie w jednym ze swo-**

ich pism Bubel drukuje „Protokoły Mędrców Syjonu” w odcinkach – dop. red.).

Antysemityzm pobudzany przez kolejne wydania „Protokołów” pleni się w Polsce w najlepsze. Jak długo jeszcze?!

Jak długo jeszcze sądy, policja i odpowiedzialni politycy przyglądać się będą biernie temu ordynarnemu rasizmowi? Jak długo jeszcze neofaszyści i narodowi szowiniści będą bezkarnie nawoływać do własni narodowych? Jak długo znosić mamy krzewienie kłamstwa i nienawiści? A może produkt ten trafił już „pod strzechy” do tego stopnia, że również polscy politycy uznali jego autentyczność? Sądząc po politycznej praktyce ostatnich dwóch lat jest to wielce prawdopodobne. ◆